

Konferencja naukowa „Stare i nowe w bibliotece – współpraca
czy konkurencja”. Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego,
3–5 czerwca 2009 r.

W dniach 3–5 czerwca 2009 roku w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (dalej: BUŁ) odbyła się konferencja naukowa nt. *Stare i nowe w bibliotece – współpraca czy konkurencja*. Zgromadziła ona liczne, ponad siedemdziesięcioosobowe grono bibliotekarzy z całego kraju, przede wszystkim z bibliotek akademickich, ale też z bibliotek publicznych i pedagogicznych. Nie zabrakło także nauczycieli akademickich, kształcących w dziedzinie bibliotekoznawstwa.

Patronat honorowy nad konferencją objęli: Marszałek Województwa Łódzkiego Włodzimierz Fisiak, Prezydent Miasta Łodzi Jerzy Kropiwnicki i Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Włodzimierz Nykiel. Patronat medialny sprawował Międzywydziałowy Zakład Nowych Mediów i Nauczania na Odległość Uniwersytetu Łódzkiego, dzięki któremu obrady można było śledzić na bieżąco przez Internet. Konferencja odbyła się również dzięki sponsorom, którymi były firmy oferujące bibliotekom wyposażenie oraz różnorodne usługi.

Do komitetu naukowego zaproszono dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej prof. dr. hab. Zdzisława Pietrzyka, prof. dr hab. Hannę Tadeusiewicz – kierownika Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego, dr hab. prof. UŁ Jadwigę Konieczną z tejże Katedry, byłego dyrektora BUŁ dr. Jana Janiaka, obecną dyrektor Marię Wrocławską oraz dr Gabrielę Waliszewską z Oddziału Informacji Naukowej i Prac Naukowo-Dydaktycznych BUŁ.

Celem sesji była dyskusja i podsumowanie dotychczasowego stanu wiedzy w zakresie rozwiązań technologicznych, sposobów organizacji pracy, wykorzystania przestrzeni bibliotecznej, nowych form książek, czasopism i innych dokumentów oraz komunikacji i obsługi czytelników. W referatach próbowano odpowiedzieć na pytanie, czy i jak nowe rozwiązania techniczne w bibliotece i związane z nimi zmiany organizacyjne współdziałają z tradycyjnymi formami pracy biblioteki? Istotną kwestią było również zbadanie, czy i jakie odzwierciedlenie w badaniach księgoznawczych i bibliologicznych mają wymienione zmiany w bibliotekach na początku XXI wieku.

Problematyka konferencji dotyczyła w szczególności tych aspektów życia biblioteki, które uwidaczniają symbiotyczne relacje lub znaczne kontrasty pomiędzy

„starym” i „nowym” w odniesieniu do stosowanych rozwiązań technologicznych, organizacji pracy, komunikacji naukowej w bibliotece, organizacji przestrzeni bibliotecznej, systemów zabezpieczenia i ochrony zbiorów, obsługi czytelników w różnym wieku, biblioteki jako instytucji kultury promującej region. Szeroka tematyka, której motywem przewodnim było „stare i nowe w bibliotece”, umożliwiła więc udział w konferencji zarówno dyrektorom i pracownikom bibliotek jak również pracownikom naukowo-dydaktycznym uczelni wyższych.

Trzy dni obrad organizatorzy podzielili na siedem tematycznych sesji, z których pierwsza miała charakter ogólny, wprowadzający. Otworzyła ją dyrektor BUŁ Maria Wroclawska, wskazując na potrzebę zastanowienia się nad współczesną formą biblioteki, nad nowoczesnością i postępowaniem w bibliotece oraz ich stosunkiem do tradycji, do tradycyjnych sposobów gromadzenia, przechowywania i udostępniania zbiorów i informacji. Zadała pytanie, na które starano się odpowiedzieć w trakcie obrad: czy nowoczesność i tradycja w bibliotece mogą współistnieć i „wspomagać się” w świadczeniu usług użytkownikom? Czy należy rezygnować ze „starego” na rzecz „nowego”?

Pierwszy referat pt. *Nowoczesność w starej instytucji: kryteria, potrzeby i możliwości* wygłosił prof. dr hab. Krzysztof Migoń (Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego). Podjął w nim próbę ogólnego określenia, co to znaczy: nowoczesny. Definiował więc – nowoczesny to właściwy nowym czasom; odpowiadający nowym czasom; niezacofany; wpisujący się w przewidywalną przyszłość. Następnie autor wyznaczył kryteria nowoczesności w odniesieniu do biblioteki. Decydują o niej – jego zdaniem – przede wszystkim: wyraziste określenie funkcji, jakie ma ona pełnić, dostępność do zbiorów, warunki pracy bibliotekarzy i użytkowników, odpowiednie pomieszczenia i wyposażenie techniczne, kwalifikacje pracowników, powiązania z krajowymi i międzynarodowymi systemami bibliotecznymi i informacyjnymi, działalność naukowa i wydawnicza – słowem – funkcjonalna harmonia wszystkich jej podstawowych składników i procesów. Wiadomo, kontynuował prof. Migoń, że żadna biblioteka nie będzie nowoczesna, jeżeli nie stanie się przyjazna użytkownikom, a podstawowe w tym zakresie warunki są następujące: racjonalna polityka gromadzenia zbiorów, zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej, zapewnienie szybkiej informacji o światowym piśmiennictwie, pełny dostęp do zbiorów i wszelkich agend biblioteki w jak najdłuższym czasie (w skali dnia, tygodnia, roku), udostępnienie możliwie największej części zbiorów w systemie „wolnego dostępu do półek”. Referent zwrócił uwagę, że biblioteka jest instytucją „długiego trwania” (setki lat historii) i to, co w niej „stare”, tzn. zbiory oraz funkcja jako depozytariusza pamięci, a także nabywane i kumulowane przez wieki doświadczenie pracowników, są jej wartościami i atutami na rynku usług bibliotecznych i informacyjnych. Dlatego nie musi się ona bać „nowego”, bo razem tworzą jedność. Prof. Migoń podkreślił, że biblioteka odgrywa wielką rolę w tworzeniu się nowoczesnych społeczeństw.

Drugi spośród referatów wprowadzających, autorstwa Ewy Dobrzyńskiej-Lankosz, dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, za-

tytułowany *Tradycja a nowoczesność – temat stary jak świat*, traktował o dziejącej się na naszych oczach rewolucji technologicznej, która wymusiła na bibliotekach wiele zmian w zakresie stosowanych narzędzi pracy, sposobu gromadzenia, opracowania, przechowywania i udostępniania zbiorów, form samych zbiorów, a także form komunikacji społecznej. Przy czym, jak zaznaczyła referentka, zmiany te nie dotyczą tylko samych bibliotek, czyli usług przez nie oferowanych i osób w nich zatrudnionych, ale w równiej mierze także odbiorców owych usług, którzy z czytelników powoli przekształcają się w ... użytkowników. Autorka zwróciła uwagę na lęk, jaki procesy komputeryzacji w bibliotekach wywołują zarówno u bibliotekarzy, jak i u czytelników oraz na skutki takiego „lękliwego” podejścia: w bibliotekach jego objawem jest niejednokrotnie dublowanie pracy (prowadzenie zarówno katalogu komputerowego i katalogu kartkowego) czy rozdzielanie w bazie informacji o różnych kategoriach zbiorów. U użytkowników zaś lęk objawia się niechęcią do korzystania z komputerowych baz danych, często nieuzasadnionym „wyręczaniem się” bibliotekarzem w najprostszych kwerendach czy w czynnościach związanych z zamawianiem materiałów. Referat był więc próbą odpowiedzi na pytania: czy zostały już przełamane bariery mentalne i czy obie społeczności: bibliotekarzy i użytkowników bibliotek potrafią podejść do zmian krytycznie, nie popadając z jednej skrajności w drugą (od całkowitej abnegacji technologii do bezkrytycznego hołdowania zasadzie powszechnej komputeryzacji); jakie zmiany wydają się być użyteczne, wpisujące się w działania niezbędne dla budowy i rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

Za wprowadzający w tematykę można także uznać tekst Anny Kamińskiej pt. *Czy stare może współistnieć z nowym w bibliotece*, który choć traktował o Bibliotece Głównej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, to jednak może stanowić przykład zmian, jakie na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zachodziły w większości bibliotek akademickich w Polsce. Biblioteka Politechniki Śląskiej jest bowiem, jak większość tego typu bibliotek, instytucją wspierającą proces dydaktyczny swojej uczelni. Elastyczność, którą może się poszczycić, daje każdemu studentowi możliwość dopasowania źródeł do potrzeb, poszerzania zainteresowań leżących na pograniczu różnych dyscyplin, kierunków i specjalności. Stanowi to odpowiedź na współczesny model kształcenia, którego biblioteka stara się być współrealizatorem. Zadaniem biblioteki akademickiej jest bowiem tworzenie optymalnych warunków rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej, stworzenie odpowiedniego zaplecza studium poprzez gromadzenie i aktualizowanie zbiorów, dostęp do nowości i oferowanie usług o charakterze informacyjnym. Wypełnianiu przez bibliotekę tych zadań sprzyja wieloletnie doświadczenie, łączone z nowoczesnością.

Sesję drugą wypełniły referaty, w których prelegenci prezentowali różne zmiany, jakie zachodziły w ostatnich czasach w ich rodzimych bibliotekach. Dyrektorka Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego Grażyna Jaśkowiak pokazała krótki film, prezentujący nowy budynek biblioteki i nową organizację zbiorów – wolny dostęp do półek, która stała się wyzwaniem zarówno dla samych bibliotekarzy, jak i dla czytelników. Ten sposób udostępniania bowiem z jednej strony daje czytelnikowi swobodny dostęp do

księgozbioru, z drugiej jednak – zmusza go – i jednocześnie uczy – samodzielnego poruszania się po odpowiednio zorganizowanej (w przypadku biblioteki gdańskiej zbiory ustawione są wg jej własnej klasyfikacji) przestrzeni magazynowej.

Swoimi dwuletnimi doświadczeniami w zakresie udostępniania księgozbioru w wolnym dostępie (układ zbiorów wg Klasyfikacji Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych) podzielili się także gospodarze konferencji za pośrednictwem referatu Katarzyny Mikołajczyk pt. *Wolny dostęp do zbiorów w nowoczesnej bibliotece akademickiej na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*. Taka organizacja zbiorów spowodowała połączenie funkcji czytelnicy z nowoczesnymi źródłami informacji online. BUŁ jest ponadto jedną z niewielu bibliotek, gdzie stworzono stanowiska bibliotekarzy dziedzinowych. Do ich obowiązków należy utrzymywanie kontaktu z pracownikami naukowymi, polityka gromadzenia i rozwoju kolekcji, kształcenie użytkowników w zakresie korzystania z nowoczesnych narzędzi informacji oraz świadczenie usług informacyjnych – wszystko w zakresie swojej dziedziny nauki.

Nowy budynek Biblioteki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zaprezentowała Danuta Konieczna. Referat wyraźnie podkreślał rolę biblioteki jako „serca uniwersytetu”. Zlokalizowana w centrum kampusu uniwersyteckiego, od 2007 roku oferuje swoim użytkownikom nowoczesne rozwiązania, m.in. wolny dostęp do około 300 tys. woluminów, punkt informacyjny, wydłużenie czasu pracy (poniedziałek–sobota 8.00–20.00), zapewnienie miejsc do nauki i prowadzenia badań, wydzielanie sal dydaktycznych, pracowni digitalizacji zbiorów, pracowni konserwacji zbiorów. Równie ważna jest także przestrzeń publiczna biblioteki, na którą składają się: księgarnia, ogród na antresoli, miejsce na wystawy, spotkania, imprezy kulturalne. Wszystko to tworzy atmosferę biblioteki, w której użytkownicy chętnie spędzają czas, nie tylko *sensu stricto* korzystając z jej zbiorów.

O wolnym dostępie do zbiorów mówiła także Dominika Czyżak z Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu w referacie pt. *Nic nie może wiecznie trwać czyli powrót do starych rozwiązań*. Okazuje się, że już projekt budynku biblioteki z 1973 r. uwzględniał tendencje w nowoczesnym bibliotekarstwie, czyli możliwość wolnego dostępu do półek, jednak wówczas nie zdecydowano się na tę formę udostępniania. Do pierwotnego projektu powrócono w 2008 r. i dzięki połączeniu nowoczesnych technik ochrony zbiorów i pomysłów z końca lat sześćdziesiątych XX wieku, uruchomiono wolny dostęp do około 15% zbiorów.

W przedstawionych wyżej referatach ich autorzy zwracali uwagę na wprowadzanie jeszcze dalej idących udogodnień w zakresie zaspokajania potrzeb użytkowników, a mianowicie wydzielanie pomieszczeń do pracy indywidualnej i pomieszczeń do pracy zbiorowej. Jak się okazuje – i to nie tylko w świetle tych wystąpień – jest to ostatnio dość powszechna tendencja.

Autorem kolejnego wystąpienia w tej sekcji pt. *Nowe zarządzanie w starych murach* był dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu dr Artur Jazdon. Omówił on doświadczenia biblioteki w zakresie wdrażania zmian organizacyjnych w starym, nieprzystosowanym do wymogów nowoczesności, budynku. Okazuje się, że nawet

w takich gmachach, budowanych z myślą o innej funkcjonalności, choć trochę trudniej, można jednak wdrażać nowoczesne rozwiązania organizacyjne i stosować nowoczesne metody zarządzania, przynoszące instytucji i jej użytkownikom konkretne korzyści.

Dwa ostatnie referaty w tej sekcji dotyczyły przemian w zakresie działalności informacyjnej bibliotek. Iwona Kaczmarek przedstawiła źródła informacji bibliograficznej, tekstowe bazy danych w sieci komputerowej UŁ oraz zasoby Internetu dotyczące nauk geograficznych, udostępniane czytelnikom Biblioteki Geograficznej Uniwersytetu Łódzkiego. Dr Edyta Kotyńska w swoim wystąpieniu zatytułowanym „*Katalogos*” – *innowacyjne rozwiązania współcześnie i w historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* zaprezentowała aparat informacyjny, na który składają się m.in. historyczne katalogi, bibliografie i spisy, ciągle wykorzystywane przez czytelników, które dzięki zastosowaniu nowych mediów oraz technologii udostępniono w nowej formie, w ramach Biblioteki Cyfrowej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Z dyskusji kończącej ten panel można było się dowiedzieć, że do budowy nowego gmachu „od zera” przygotowuje się Biblioteka Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, gdzie również planuje się udostępnić 200 tys. woluminów w wolnym dostępie.

Dzień drugi konferencji rozpoczęły obrady w sekcji: „Opracowanie i ochrona zbiorów”. I tak: Magdalena Rowińska i Agnieszka Kasprzyk z Centrum NUKAT, autorki referatu *Googlizacja Estreichera czyli co z tym NUKAT-em?*, zaprezentowały rozważania na temat przydatności i nieprzydatności katalogu centralnego w szeroko pojętym świecie współczesnych i przyszłych bibliotek, a także o jego roli we współtworzeniu największego światowego katalogu – WorldCat. Konkluzję referatu stanowiło stwierdzenie, że Estreicher, który jako jeden z pierwszych podawał w swojej bibliografii lokalizację danego dokumentu, byłby dumny z osiągnięć NUKAT-u i jego funkcji informacyjnych. Historię opracowania formalnego – od katalogów kartkowych do baz danych dostępnych online i historię opracowania przedmiotowego – od Łysakowskiego do języka haseł przedmiotowych KABA w BUŁ przedstawiły Anna Giermaziak i Róża Rajchert w referacie *Wczoraj, dziś i jutro – opracowanie druków zwartych w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego* oraz Agnieszka Stolarczyk w referacie *Komputeryzacja Bibliotek Zakładowych Uniwersytetu Łódzkiego – od katalogu kartkowego do katalogu komputerowego*. Autorki obu referatów skupiły się na zmianach, jakie w związku z komputeryzacją biblioteki (wprowadzeniem systemu Horizon) zaszły w trybie pracy poszczególnych jej oddziałów i agend.

Drugą część tej sesji wypełniły wystąpienia na temat ochrony zbiorów bibliotecznych. W dzisiejszych czasach nikt już właściwie nie ma wątpliwości, że najbardziej korzystną formą udostępniania jest wolny dostęp do zbiorów. Szczególnie w przypadku bibliotek wyższych uczelni wolny dostęp znacząco poprawia jakość pracy użytkowników. Jednocześnie jednak dla każdej biblioteki zniesienie ograniczeń w dostępie do materiałów bibliotecznych oznacza ich narażenie na zniszczenia oraz kradzież. Niegdyś przyczyną tych ostatnich była chęć wzbogacenia się (rękopisy i starodruki były bardzo drogie), współcześnie natomiast to przede wszystkim

zbyt mała liczba egzemplarzy i niemożność wypożyczenia ich na zewnątrz. Z perspektywy historycznej problematyką udostępniania zbiorów, a w szczególności ich ochroną przed kradzieżą, zajęła się Kinga Żmigrodzka z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. W referacie *Od łańcuchów do RFID* bardzo dokładnie przedstawiła m.in. działanie jednej z najnowocześniejszych technik ochrony zbiorów – RFID (Radio Frequency Identification) oraz inne jeszcze możliwości, jakie daje jej zastosowanie w bibliotece (m.in. do skontrum, do wykrywania przestawek na półkach). Referat ten wywołał dyskusję, w której uczestnicy – przedstawiciele innych bibliotek polskich dzielili się doświadczeniami w zakresie użytkowania RFID i innych sposobów i systemów zabezpieczeń księgozbioru (pasków magnetycznych itp.).

Pojawienie się nowoczesnych źródeł informacji (e-źródeł) wymusiło na bibliotekach inne podejście do ochrony zasobów bibliotecznych. O tym traktował tekst kolejnych prelegentek: Elżbiety Czerwińskiej i Anny Jańdziak z Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej pt. *Ochrona zasobów informacji w bibliotece – dzień wczorajszy, stan obecny i perspektywa rozwoju*. Zaprezentowano w nim sposoby ochrony źródeł informacji, zarówno tych w formie tradycyjnej, jak i zbiorów elektronicznych. Szczególną uwagę zwrócono na problemy związane z ochroną danych osobowych i z prawem autorskim, które trzeba respektować, przy jednoczesnym dążeniu do udostępniania zbiorów jak najszerszemu gronu użytkowników.

Drugi przedpołudniowy panel nosił tytuł „Działalność informacyjna”. Niezwykle szybki rozwój czasopism i zwiększająca się od XVIII wieku edycja książek spowodowały potrzebę informowania środowiska naukowego o ukazujących się nowych wydawnictwach. Autorka pierwszego w tej części sesji wystąpienia Jolanta Przyłuska z Biblioteki Naukowej Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi omówiła więc kolejne formy rozwoju dokumentowania dorobku naukowego od pierwszych przeglądów dokumentacyjnych, bibliografii, baz danych – do repozytoriów, integrujących społeczność naukowców i posiadających nowoczesne narzędzia do interaktywnej współpracy i bezpośredniej komunikacji. Z kolei Iwona Sójkowska i Filip Podgórski (Biblioteka Politechniki Łódzkiej), na podstawie własnych doświadczeń i badań ankietowych zaprezentowali zmiany w zakresie źródeł elektronicznych w polskich bibliotekach akademickich na przestrzeni ostatnich lat oraz wizję ich rozwoju. Przedstawili ponadto praktyczne narzędzia i rozwiązania technologiczne, które prawdopodobnie przyczynią się do scalenia dostępnych źródeł i w konsekwencji powstania rozbudowanych portali wiedzy, będących w przyszłości wirtualnym środowiskiem pracy dla naukowców.

Wartości informacyjne Klasyfikacji Biblioteki Kongresu były tematem wystąpienia przedstawicieli gospodarzy: Piotra Lewkowicza i Tomasza Stolarczyka, którzy scharakteryzowali tę starą już dość klasyfikację, określając ją jednak jako bardzo elastyczną, łatwo przystosowującą się do rozwijających się i nowo powstających dziedzin wiedzy. Szczególnie skupili się na omówieniu sposobów uaktualniania KBK w odniesieniu do prac o charakterze ogólnym oraz prac z dziedziny historii.

W podsumowaniu tego panelu stwierdzono, że na wizerunek współczesnej biblioteki mają wpływ nie tylko jej budynek, wyposażenie, zbiory – drukowane i elektroniczne oraz bibliotekarze, ale także udostępniane w niej wszelkiego typu źródła informacji, tradycyjne i nowoczesne, bazy abstraktowe i serwisy pełnotekstowe. Dla naukowców, w przyszłości, wielką pomocą i swoistym miejscem „spotkań” i wymiany doświadczeń mógłby zaś być jeden wielki, ogólny portal wiedzy.

Na sesję popołudniową drugiego dnia konferencji złożyły się referaty na temat udostępniania zbiorów i kształcenia użytkowników. Pierwszy z nich, Lidii Mikołajuk, Agnieszki Góreckiej i Urszuli Michalskiej z BUŁ, składał się niejako z dwóch części. Najpierw autorki przedstawiły historię wypożyczalni w starym gmachu Biblioteki oraz udostępnianie zbiorów obecnie, z wykorzystaniem nowoczesnych urządzeń elektronicznych, a następnie na podstawie przeprowadzonej ankiety przytoczyły opinie użytkowników o zaletach i wadach funkcjonowania BUŁ. Ewa Kobierska-Maciuszko z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przypomniała historię i rozwój BUW poprzez zmiany jej historycznych siedzib: Pałacu Kazimierzowskiego (XIX w.), „starego gmachu” (XX w.), „nowego gmachu” (XXI w.). Autorka starała się wytłumaczyć, na czym polega innowacyjność udostępniania w nowej siedzibie Biblioteki na Powiślu oraz podsumować, w dziesiątym roku po przeprowadzce, co BUW dał i daje Uniwersytetowi, miastu i – bibliotekarstwu.

Danuta Kapinos i Jolanta Sobielga z Biblioteki Politechniki Świętokrzyskiej zaprezentowały nową metodę kształcenia umiejętności informacyjnych, jaką wdrożono dla studentów pierwszego roku studiów stacjonarnych w PŚ. Autorki omówiły własny program zajęć dydaktycznych, składający się na sześciogodzinny blok wykładów i ćwiczeń w pracowni komputerowej, podczas których, w sposób teoretyczny, a potem praktyczny, studenci zapoznają się ze źródłami informacyjnymi, zasadami budowy zapytań informacyjnych, organizacją informacji oraz narzędziami wyszukiwawczymi. Przedstawiły również wyniki badań ankietowych prowadzonych wśród uczestników szkolenia, które umożliwiły porównanie umiejętności wyszukiwania informacji przed i po zajęciach (jak łatwo się domyślić, efektywność wyszukiwania informacji po zajęciach była znacznie wyższa, niż przed zajęciami). Warto dodać, że program ten realizowany jest dzięki środkom finansowym z Unii Europejskiej.

Ostatni dzień obrad wypełniły referaty na temat Internetu jako medium promocji bibliotek. Panel rozpoczął Marek Kalbarczyk, przedstawiając historię Ludwika Braille’a, twórcy alfabetu dla niewidomych. Współcześnie wydarzeniem odpowiadającym wynalazkowi Braille’a jest, jego zdaniem (a sam jest osobą niewidomą), zastosowanie dla niewidomych systemów komputerowych. Zapisywanie danych na cyfrowych nośnikach informacji oraz ich odczytywanie z wykorzystaniem elektronicznych urządzeń peryferyjnych okazuje się zbawienne dla inwalidów wzroku. Elektroniczne urządzenia brajlowskie (drukarki, monitory, notatnik) oraz systemy lektorskie (syntezatory mowy, odtwarzacze dźwiękowe) diametralnie zmieniły ich sytuację. Nowa rewolucja polega na wyrównaniu życiowych szans niewidomych i słabowidzących poprzez umożliwienie odczytywania informacji dostępnych dla osób widzących. Dzięki tej rewolucji osoby niewidome mają możliwość uczenia

się w szkołach publicznych, na wyższych uczelniach, są zatrudniane w firmach w charakterze pracowników umysłowych itd. Dla osób słabowidzących z kolei, które nie znają systemu Braille'a, skonstruowano elektroniczne lupy – powiększalniki obrazu. Aby powyższe wynalazki umożliwiły niedowidzącym i niewidomym możliwość korzystania ze zbiorów bibliotecznych na równi z osobami widzącymi, należy w bibliotekach – to był postulat wyrażony w referacie – stworzyć komputerowe, lektorskie stanowiska. W wyposażonej w nie bibliotece inwalidzi wzroku mogą bowiem czytać za pośrednictwem syntezatora mowy lub brajlowskiego monitora zwykle książki i dokumenty. Mogą też korzystać z książek zapisanych na płytach lub zgromadzonych w zasobach Internetu. Jednym z wynalazków, opracowanych na potrzeby osób niepełnosprawnych wzrokowo jest system DAISY. Plik stworzony w tym systemie zawiera nagranie audio (może być zastosowana kompresja zapisu, np. MP3) oraz zaprojektowaną przez twórcę bazę danych opisującą książkę. Dzięki niej niewidomi mogą w łatwy sposób przeskakiwać do kolejnych akapitów, paragrafów, rozdziałów. Ma to ogromne znaczenie, chociażby dla studentów czy pracowników umysłowych, dzięki temu bowiem można szybko przeglądać tekst.

Rozwój cywilizacji, zmiany w środowisku edukacyjnym, polegające na wykorzystywaniu nowych, poza tradycyjnymi, technologii, narzędzi i materiałów, jak również nowy model uczenia opierający się na poszukiwaniu źródeł wiedzy na odległość – to czynniki, które spowodowały szereg przeobrażeń w bibliotekach uczelnianych. Biblioteki tradycyjne zajmowały się gromadzeniem, opracowaniem, przechowywaniem i udostępnianiem zbiorów w formie drukowanej. Stopniowo jednak zaadoptowały inne media: mikroformy, multimedia, wreszcie nośniki cyfrowe. Nowoczesna biblioteka musi bowiem poszukiwać ciągle nowych sposobów udostępniania informacji, ale jej zbiory muszą pozostać podstawowym źródłem. Konieczne jest więc łączenie tradycji z nowoczesnością, wyrażające się współistnieniem alternatywnych sposobów gromadzenia i udostępniania zbiorów i źródeł informacji. I właśnie owo łączenie tradycji z nowoczesnością zaprezentowała Renata Felińska w referacie *Od tradycyjnej formy drukowanej do biblioteki cyfrowej na przykładzie „Tygodnika Ilustrowanego”* w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Zgodnie z tytułem przedstawiła w nim historię udostępniania czasopisma na coraz nowocześniejszych nośnikach, które najpierw zostało zmikrofilmowane, następnie zdigitalizowane i naniesione na płyty CD, a ostatnio przeniesione do biblioteki cyfrowej.

Zjawiskiem, które coraz częściej można spotkać na stronach internetowych polskich bibliotek, są wystawy wirtualne. Mogą one mieć dwojaką proveniencję: jedne są niejako „przedłużeniem” czy przeniesieniem na stronę internetową wystaw rzeczywistych (prezentowanych w budynku biblioteki), drugie zaś tworzone są od razu tylko na potrzeby Internetu. O ich miejscu we współczesnej bibliotece mówiła dr Aleksandra Lubczyńska z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w referacie pt. *Wystawy wirtualne – nowoczesna forma prezentacji biblioteki i jej zbiorów*. Okazuje się bowiem, że ich znaczenia już w tej chwili nie da się przecenić: ważne są zarówno dla samej biblioteki,

ponieważ prezentują jej najciekawsze zbiory; dla szeroko pojętego bibliotekarstwa, ponieważ pokazują nowoczesność, technikę w bibliotece; także dla czytelnika, gdyż dają mu możliwość „bycia” w bibliotece bez wychodzenia z domu, a już na pewno bez wyjazdu do ośrodka odległego np. o dziesiątki kilometrów; dla środowiska – poprzez prezentowanie jego wartości, zabytków kulturowych, historii itp. Wielką ich zaletą jest także fakt, że są dostępne dla każdego i bez żadnych ograniczeń.

Kolejna prelegentka Jadwiga Wielgut-Walczak z Biblioteki Głównej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie przedstawiła działalność funkcjonującej przy Bibliotece Galerii Jednej Książki, jako przykładu wypracowania nowej, dodatkowej formuły działalności starej, tradycyjnej biblioteki. Prowadzenie Galerii pozwoliło przełamać odwieczne bariery istniejące pomiędzy Biblioteką, a uczelnią i nawiązać nowe relacje ze środowiskiem artystycznym, zarówno w Akademii, jak i poza nią. Punktem wyjścia każdej z wystaw przygotowywanych w Galerii jest zwykle jedna piękna książka, wyeksponowana na czas kilku tygodni. Książkom tym towarzyszą oryginalne prace artystów zaangażowanych w proces jej tworzenia: ilustracje, fotografie, kompozycje przestrzenne, grafiki, obrazy i plakaty. Referentka nie ukrywała zadowolenia z faktu, że kolejne wernisaże przyciągają coraz większe grono gości, a rosnące zainteresowanie artystów możliwością zaprezentowania swojego wkładu w sztukę tworzenia pięknej książki powoduje, że harmonogram wystaw musi być układany z przynajmniej rocznym wyprzedzeniem. To niewątpliwie dobry objaw współpracy, reklamujący zarówno artystów, jak i samą Bibliotekę.

Ostatni referat sesji, autorstwa Hanny Bort-Nowak, Marzeny Królikowskiej i Katarzyny Winkler nosił tytuł *Bibliografia prac magisterskich i licencjackich studentów Akademii Sztuk Pięknych im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi z lata 1984-1998, projekt*. Referentki przedstawiły plan kolejnych etapów prac nad Bibliografią, charakterystykę bazy oraz sposób sporządzania opisów bibliograficznych i indeksowania danych. W podsumowaniu oceniły przydatność bazy w procesie dydaktycznym dla różnych grup użytkowników.

Każdy panel kończył się dyskusją. Bibliotekarze dzielili się wówczas swoimi uwagami w zakresie spraw poruszanych w referatach, wymieniali doświadczeniami, prezentowali osiągnięcia i różne innowacyjne rozwiązania w swoich bibliotekach w zakresie gromadzenia, przechowywania i udostępniania zbiorów i informacji. W podsumowaniu całości obrad stwierdzono, że ogólnie biblioteki, bibliotekarze i użytkownicy do wszelkich zmian podchodzą dość racjonalnie, akceptując je jako użyteczne, a nierzadko niezbędne do prawidłowego funkcjonowania współczesnej biblioteki i tworzącego się społeczeństwa informacyjnego. Biblioteki nie są bowiem i nie chcą być skostniałymi instytucjami, ale placówkami, które mają naprawdę wiele do zaoferowania, nawet najbardziej wymagającym użytkownikom. Pozytywnym aspektem zmian jest także powszechna świadomość, że „nie od razu Kraków zbudowano” i że wszelkie innowacje należy wprowadzać stopniowo, sukcesywnie: np. najpierw tworząc proste komputerowe bazy lokalne, które dopiero po jakimś czasie można zacząć udostępniać w sieci; potem zaś przyjdzie czas na digitalizację zbiorów, a dopiero na końcu – na tworzenie bibliotek cyfrowych i repozytoriów wiedzy.

Tylko taka racjonalizacja pracy nie spowoduje lęku wśród bibliotekarzy i czytelników, a czasem i niezamierzonego bałaganu w katalogach i bazach.

Niewątpliwą zaletą łódzkiej konferencji była możliwość zapoznania się z ofertą kilku firm (jednocześnie sponsorów konferencji), skierowaną do bibliotek. Kolejno, przed i po każdym panelu swoje produkty prezentowały następujące firmy: ARFIDO – producent nowoczesnych systemów ochrony księgozbioru ARFIDO 3.12, opracowanych z wykorzystaniem technologii radiowej identyfikacji RFID; SirsiDynix – firma oferująca m.in. oprogramowanie do zarządzania procesami bibliotecznymi (obecnie Horizon 7.3, od połowy 2009 r. – Symphony); firma EBSCO – czołowy dostawca usług prenumeraty, obejmujących czasopisma elektroniczne, drukowane, pakiety elektroniczne, narzędzia do zarządzania informacją elektroniczną oraz bibliograficznych i pełnotekstowych baz danych dla wszelkiego typu bibliotek i ośrodków naukowych i badawczych; A.B.E. Marketing Wydawnictwa Światowe – dystrybutor obcojęzycznej literatury specjalistycznej; Elsevier – na światowym i polskim rynku lider wśród wydawców medycznych, którego publikacje adresowane są do lekarzy medycyny, stomatologii i weterynarii, farmaceutów oraz osób wykonujących zawody pokrewne, np. rehabilitantów, techników EKG i pielęgniarek; Digital Center – firma zajmująca się archiwizacją dokumentów i specjalizująca się w digitalizacji i mikrofilmowaniu zbiorów bibliotecznymi i archiwalnymi, zszytymi i oprawionymi, w tym: rękopisów, starodruków, gazet, czasopism, map, planów, książek. Firma jest także jednym z największych dystrybutorów sprzętu do digitalizacji; Wako-Forster – firma oferująca wyposażenie dla bibliotek, m.in. regały jezdne i statyczne; Altix – największa firma w Polsce zajmująca się dystrybucją sprzętu elektronicznego dla osób niewidomych i słabowidzących. Prezentacje te pozwoliły bibliotekarzom na zapoznanie się z bogatą ofertą usług i wyrobów, ułatwiających, a niekiedy nawet umożliwiających pracę współczesnej biblioteki. W przerwach obrad można było porozmawiać z przedstawicielami firm o potrzebach swoich placówek, umówić się na konkretne spotkania, konsultacje itp.

Warto także wspomnieć o imprezach, towarzyszących konferencji. Pierwszego dnia po obradach jej uczestnicy mieli okazję odwiedzić jedyną w Polsce instytucję, zajmującą się aktywnie dziedziną książki artystycznej, a mianowicie prywatne Muzeum Książki Artystycznej, stworzone przez Janusza i Jadwigę Tryznów. Pracownia książki artystycznej Tryznów rozpoczęła działalność w 1986 roku, od 1993 jej siedzibą stała się XIX-wieczna willa Henryka Grohmana, łódzkiego fabrykanta i mecenasa sztuki. Muzeum prowadzi działalność twórczą, wystawienniczą, konserwatorską i edukacyjną, współpracuje też z wieloma instytucjami zagranicznymi, promując polską sztukę książki na świecie. Oprócz gromadzenia książek artystycznych artystów polskich i obcych przechowuje także zabytkowe urządzenia drukarskie, papiernicze i introligatorskie. W planach jest stworzenie galerii ukazującej historię książki – od kodeksów średniowiecznych do e-booków. Muzeum organizuje wystawy i warsztaty edukacyjne. Bardzo ważna jest również działalność twórcza – oprócz książek artystycznych w pracowni Muzeum powstają różnorodne atrakcyjne druki specjalne, od opakowań i zaproszeń aż do książek pamiątkowych. Przy Muzeum działa

biblioteka, gromadząca m.in. katalogi wystaw, książki artystyczne i druki specjalne oraz publikacje z dziedziny teorii, historii i technologii książki. Wszystkiego tego zwiedzający dowiedzieli się od niezwykle ciekawie opowiadającej Pani Jadwigi Tryzno, wielbicielki książki artystycznej, która swoją pasją zaraziła już wielu studentów, artystów, ilustratorów książek.

Równie ciekawa była wizyta w Muzeum Sztuki, mieszczącym się w zabytkowym budynku XIX-wiecznej tkalni. Ten oddział Muzeum zwany jest ms². Unikatowe zbiory prezentowane są tu w niekonwencjonalny sposób: zamiast chronologicznego wykładu na temat rozwoju sztuki, z dzieł – reprezentujących różne okresy i kierunki – stworzono opowieść dotyczącą tematów i wątków istotnych dla współczesnego odbiorcy. Stała ekspozycja jest przy tym „dziełem w procesie”, podlega ciągłym zmianom, a do jej przekształcania zapraszani są kuratorzy gościnni oraz sami artyści. ms² to ponadto wystawy czasowe, warsztaty, wykłady, spotkania z artystami i projekcje filmowe. W budynku mieści się też Boston Cafe oraz księgarnia artystyczna – mała litera art.

Podsumowując, konferencja była nie tylko na wysokim, organizacyjnym poziomie, ale przede wszystkim merytorycznym. Referenci, przedstawiając swoje badania, wnieśli dużo nowych informacji do obiegu bibliotekarskiego. Cel konferencji: zaprezentowanie osiągnięć polskich bibliotek w zakresie polepszenia, można powiedzieć, ich funkcjonowania, czyli nowych siedzib, budynków, zmian w organizacji i udostępnianiu zbiorów, nowoczesnego sprzętu, współpracy na różnych polach działalności bibliotecznej itp. – został osiągnięty. Każdy z uczestników na pewno znalazł tu coś dla siebie, coś, co sam może spożytkować w pracy zawodowej lub badawczej lub przekazać dyrekcji swojej biblioteki pod rozwagę.

Aleksandra Lubczyńska